



BOGDAN GANCARZ

redaktor wydania

Już za tydzień Małopoleanie będą się razem modlić w pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II. Będą to zapewne, jak głosi hasło obchodów tej smutnej rocznicy, „tłumy, tłumy serc, zagarnięte przez Jedno Serce”. Organizatorzy dołożyli starań, aby nie była to bezrefleksyjna „pokazówka”, lecz okazja do głębokiego przeżycia.

ZA TYDZIEŃ

- Jak KRAKÓW ŻEGNAŁ MODLITWENIE JANA PAWŁA II i co z tego pozostało w naszej pamięci przypomną: Anna Osuchowa i Paweł Migas.
- 20 lat temu POŚWIĘCONO PLAC POD BUDOWĘ KOŚCIOŁA PW. KRZYŻA ŚWIĘTEGO na Kurdwanowie. Historię tamtejszej młodej parafii opíše Paweł Migas.

Metropolita krakowski poświęcił „Okno życia”

By stało się znakiem nadziei

„Kościół krakowski od lat prowadzi domy samotnej matki, spiesząc z pomocą matce zagubionej, która nie widzi nadziei dla siebie i dziecka. W duchu wierności podjętemu zobowiązaniu otwiera dziś OKNO ŻYCIA” – mówił metropolita krakowski ks. kard. Stanisław Dziwisz podczas poświęcenia „Okna życia” w niedzielę 19 marca.



ADAM WOJNAR

„Prosimy Boga, by stało się ono znakiem nadziei” – dodał Metropolita.

„Okno życia” to wspólna inicjatywa Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej i Caritas Archidiecezji Krakowskiej. Mieści się przy ul. Przybyszewskiego 39 w Krakowie. Otwiera się od zewnątrz, umożliwiając pozostawienie niemowlęcia wewnątrz okna w przygotowanym nosidełku. W oknie zamontowano ogrzewanie i wentylację, a tak-

że alarm, który w przypadku otwarcia okna powiadamia mieszkające w domu siostry nazaretanki. Okno jest oznaczone herbem Jana Pawła II i logo Caritas.

„Okno życia” jest hołdem krakowskiego Kościoła złożonym słudze Bożemu Janowi Pawłowi II, niestrudzonemu obrońcy życia, w przededniu obchodów 1 rocznicy jego odejścia do domu Ojca. On zawsze – i jako

W tym oknie niechciane noworodki zyskują szansę na życie

biskup krakowski, i jako papież – bronił życia dzieci i troszczył się o los matek.

„Prosimy matki, które nie mogą wychowywać swojego dziecka: nie zabijajcie go, nie porzucajcie na śmietniku. Zostawcie je tutaj, w »Oknie życia«. Niech trafi do adopcji. Dajcie mu szansę na życie i miłość” – apeluje ks. Bogdan Kordula, dyrektor Caritas Archidiecezji Krakowskiej. **AH**

DONOS, KTÓRY STAŁ SIĘ ŚWIADECTWEM



ADAM WOJNAR

16 marca odbyła się w Krakowie, oczekiwana z wielkim zainteresowaniem, prezentacja książki Marka Lasoty „Donos na Wojtyłę”. Karol Wojtyła w teczach bezpieczeństwa”, wydanej przez „Znak”. W prezentacji uczestniczyli między innymi Marek Lasota, autor książki; ks. bp Jan Szkodoń, przewodniczący komisji teologiczno-duszpasterskiej „Pamięć i Troska”; ks. bp Tadeusz Pieronek, przewodniczący trybunału rogoratoryjnego; prof. Ryszard Terlecki, szef krakowskiego IPN. Wszyscy oni wzięli udział w dyskusji panelowej. Dyskutanci

„SB niewiele wskórała przeciw Karolowi Wojtył” – powiedział Marek Lasota – drugi po prawej

zwracali uwagę, że książka pokazuje mechanizm walki z Kościołem i jego zasięg oraz destrukcyjne działanie. Podkreślali również, że wobec osobowości kard. Wojtyły zło okazało się bezsilne. ■

Nowy budynek Szkoły Muzycznej

W NOWYM TARGU oddano do użytku nowy budynek Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina. Nauczyciele i uczniowie cieszą się nie tylko z bardzo nowoczesnego i funkcjonalnego budynku, ale przede wszystkim z nowej sali koncertowej. Do tej pory korzystali z budynku Miejskiego Ośrodka Kultury. Oficjalne otwarcie no-

wych pomieszczeń nastąpi podczas uroczystości 70-lecia PSM, które odbędą się jeszcze w tym roku. Jako pierwsi w nowej sali koncertowali uczniowie z krakowskiego Państwowego Liceum Muzycznego: Marina Timoszenko, Jacek Serafin i Dominika Peszko. Do Nowego Targu przyjechały razem ze swoimi profesorkami Ireną Rolanowską i Bożeną Dobrowolską.

Koncert u św. Mikołaja

KRAKÓW. W kościele św. Mikołaja trwa cykl comiesięcznych koncertów muzyki sakralnej, organizowanych pod patronatem artystycznym prof. Bogumily Gizbert-Studnickiej i medialnym „Gościa Niedzielnego”. Kolejny koncert

odbędzie się 2 kwietnia po Mszy św. o godz. 15. W pierwszą rocznicę śmierci papieża Jana Pawła II Kwartet św. Stanisława wykona „Completorium” Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego. Wstęp wolny.

Wszyscy fotografują

U SIEMACHY. Paweł Krzepina, uczeń pierwszej klasy Technikum Łączności jest jednym z uczestników projektu społeczno-fotograficznego „Oko na Kraków” odpowiednika „Eye of Third Ward”, który w Houston prowadzony jest z sukcesem od 10 lat, przez jednego z nauczycieli tamtejszej szkoły publicznej. W Huston uczniowie zapoznają się z podstawami fotografii, a potem już świadomie fotografują. Ich prace wystawiane są później w Museum of Fine Arts w Houston.

Projekt krakowski powstał przy współpracy Stowarzyszenia „U Siemachy”, Konsulatu Generalnego Stanów Zjednoczonych i Muzeum Historii Fotografii, gdzie wystawiono efekty pracy młodych ludzi. – „Zdjęcia zrobione przez naszych wychowanków są niealbumowe. Odsłaniają inny wymiar rzeczywistości, wi-

dzianej oczyma krytycznych nastolatków, żyjących w naszym mieście, a wychowujących się w trudnych warunkach – powiedział ks. Andrzej Augustyński CM, przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia „U Siemachy”. Zajęcia fotograficzne „U Siemachy” przez 14 tygodni prowadził Chris Schwarz, londyński fotograf, dyrektor i twórca Muzeum Galicja, a warunkiem uczestnictwa w nich była m.in. znajomość języka angielskiego, chęci i trochę zmysłu artystycznego. „Teraz codziennie robię zdjęcia, staram się, aby były niezwykle” – opowiada Paweł Krzepina, Killkadziesiąt zdjęć 20 młodych fotografów ze wszystkich sześciu krakowskich ośrodków „U Siemachy” można oglądać do końca marca w galerii Muzeum Historii Fotografii, potem prace te zawisną w Muzeum Galicja.

Ks. Augustyński gratuluje Pawłowi Krzepinie



Specjaliści od świętych

OLIMPIADA. Kilkudziesięciu gimnazjalistów z całej Małopolski wzięło udział w wojewódzkim finale konkursu wiedzy o świętych i błogosławionych wyniesionych na ołtarze przez papieża Jana Pawła II, rozegranym 13 marca w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Najlepsi dostali nagrody i dyplomy gwarantujące

dodatkowe punkty na egzaminie do szkół średnich. Wezmą też udział w finale ogólnopolskim konkursu. Wręczając nagrody metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz życzył uczniom, aby kształtowali swoje życie na wzór świętych i błogosławionych, których poznali, przygotowując się do konkursu.

Metropolita życzył uczestnikom konkursu, aby wzorowali się na świętych



Forum Młodych Archidiecezji Krakowskiej

KRAKÓW. Pod hasłem: „Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce”, od 7 do 9 kwietnia odbędzie się pod patronatem ks. kard. Stanisława Dziwisza IV Forum Młodych Archidiecezji Krakowskiej. Organizatorem jest Duszpasterstwo Młodzieży – Grupy Apostolskie. Forum Młodych, organizowane po raz pierwszy w nowej formie, ma być spotkaniem młodzieży z wielu parafii należących do różnych grup, wspólnot i ruchów młodzieżowych. „Chcemy stworzyć mały diecezjalny parlament młodych zapalonych dla Chrystusa, którzy podzielą się między sobą doświadczeniem wiary i miłości, a zarazem pomyślą, jak w swoich wspólnotach parafialnych zaangażować młodych rówieśników w pracę na rzecz „nowej ewangelizacji” – mówi ks. Paweł Kubani, diecezjalny duszpasterz Grup Apostolskich i główny organizator. W pro-

gramie przewidziane są dyskusje panelowe, świadectwa, konferencje. Gościem młodych będzie m.in. ks. bp. Józef Guzdek. Organizatorzy chcą, aby z każdej parafii archidiecezji przyjechał przynajmniej jeden przedstawiciel. Forum odbywać się będzie w Szkole Podstawowej nr 2 im św.

Wojciecha, ul. Strzelców 5a. W Niedzielę Palmową uczestnicy Forum Młodych wezmą udział we Mszy św. w katedrze na Wawelu o godz. 10.00, której przewodniczyć będzie ks. kard.

Stanisław Dziwisz. Po Mszy św. w Auli Jakuba w klasztorze franciszkanów przy ul. Franciszkańskiej odbędzie się spektakl „Pielgrzymowi Pokoju”, w wykonaniu grupy apostołskiej z Choczni wg scenariusza ks. Pawła Paleja. Informacje dostępne są na stronie www.grupyapostolskie.pl oraz w Duszpasterstwie Młodzieży, ul. Wiślna 12/7 Kraków, tel. (12) 62 88 229.



I rocznica odejścia sługi Bożego Jana Pawła II do domu Ojca

W hołdzie dla Ojca i Wychowawcy

„...Tłumy, tłumy serc, zagarnięte przez Jedno Serce...”
– to hasło uroczystości religijnych i kulturalnych zaplanowanych w archidiecezji krakowskiej, aby uczcić pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II.

Bogaty program przewiduje liczne Msze św., akademicką Drogę Krzyżową, spotkania modlitewne, spektakle i koncerty oraz specjalny telemost z Watykanem. 2 kwietnia, dokładnie od 21.15 do 21.30, zabrmi dzwon Zygmunta. 1 i 2 kwietnia po hejnale odegranym o godz. 12.00 z wieży bazyliki Mariackiej zabrmi ulubiona pieśń Ojca Świętego „Barka”.

Oficjalne obchody rozpoczną się w sobotę 1 kwietnia o godz. 17.00 Mszą św. w Katedrze na Wawelu, którą odprawi ks. kard. Stanisław Dziwisz. Zarazem będzie to jego ingres kardynalski do katedry. Po Mszy św. nastąpi zakończenie prac krakowskiego Trybunału Rogatoryjnego, który prowadził proces beatyfikacyjny sługi Bożego Jana Pawła II. Także w sobotę, o godz. 20.00, w bazylice Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach zostanie odprawiona Msza św. w intencji rychłej beatyfikacji polskiego Papieża.

Centralnej Mszy św. w niedzielę o godz. 10.30 w bazylice Bożego Miłosierdzia przewodniczyć będzie nuncjusz apostolski w Polsce ks. abp Józef Kowalczyk, a homilię wygłosi kard. Stanisław Dziwisz. Wieczorem ulicami miasta, spod kolegiaty św. Anny pod papieskie okno na Franciszkańskiej 3, przejdzie XVII Akademińska Droga Krzyżowa. Jej uczestnicy będą rozważać słowa Jana Pawła II z rzymskiej Drogi Krzyżowej w Koloseum w Wielki Piątek 2000 roku. Dokładnie o 21.37 nastąpi satelitarne połączenie z



ADAM WOJNAR

Okno papieskie zostało gruntownie wyremontowane

Watykanem. Do młodzieży zgromadzonej na Placu św. Piotra i przy papieskim oknie przemówi Benedykt XVI.

Częścią obchodów będzie wykonanie trzech utworów skomponowanych do tekstu „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II. Zostaną one zaprezentowane podczas trzech koncertów w trzech różnych miejscach, tworząc „krakowski tryptyk” poświęcony pamięci naszego Ojca Świętego. Koncerty odbywać się będą w: kościele NMP Królowej Polski „Arka Pana” (30 marca), w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach (31 marca) oraz na Rynku Głównym (2 kwietnia). Podczas koncertów wystąpią m.in. chór i orkiestra Filharmonii Krakowskiej, chór Akademii Muzycznej i Sinfonietta Cracovia. **PM**

PROGRAM OBCHODÓW W KRAKOWIE

- **30 marca** (czwartek), 12.00 – wernisaż wystawy fotografii Arturo Mariego i Adama Bujaka „Promieniowanie świętości” (plenty od ul. Franciszkańskiej do ul. Poselskiej); 13.00 – wernisaż wystawy fotografii „Jan Paweł II apostoł pokoju” (Pałac Sztuki, pl. Szczepański); 19.30 – koncert „Pamięci Jana Pawła II” (kościół św. Piotra i Pawła); 20.00 – kantata jazzowa do poezji Karola Wojtyły „Miłość mi wszystko wyjaśniła” (Audytorium Maximum UJ, ul. Krupnicza 35); 20.00 – koncert „Tryptyk rzymski” (kościół MB Królowej Polski „Arka Pana”); kompozycja Piotr Pałka;
- **31 marca** (piątek) 20.00 – koncert „Tryptyk rzymski” (bazylika Bożego Miłosierdzia); kompozycja Juliusz Łuciuk;
- **1 kwietnia** (sobota) 17.00 – Msza święta w katedrze wawelskiej, ingres kard. Dziwisza i zakończenie procesu rogatoryjnego w diecezji krakowskiej; 18.45 – koncert „Artyści w hołdzie słudze Bożemu Janowi Pawłowi II” (kościół Świętego Krzyża); 20.30 – koncert „Nieszpory. Artyści polscy słudze Bożemu Janowi Pawłowi II w hołdzie” (kościół św. Katarzyny, transmisja na żywo w TVP 1).
- **2 kwietnia** (niedziela) 10.30 – Msza św. w bazylice Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego ks. abp. Józefa Kowalczyka; homilia kard. Stanisław Dziwisz; 15.00 – koncert „Missa pro pace” Wojciecha Kilara (teatr im. Słowackiego); 17.00 – koncert „Tryptyk rzymski” na Rynku Głównym; wyk. Stanisław Soyka z zespołem; 18.00 – akademickie Gorzkie Żale; 19.00 – Msza św. w intencji rychłej beatyfikacji sługi Bożego Jana Pawła II (kościół św. Anny); 20.00 – XVII Akademińska Droga Krzyżowa ulicami Krakowa, od kolegiaty św. Anny przez Rynek, ulicami Grodzką i Franciszkańską pod okno papieskie; 21.37 – głos dzwonu Zygmunta; satelitarne połączenie z Watykanem i słowo Benedykta XVI skierowane do wiernych zgromadzonych na Placu św. Piotra i przy oknie papieskim w Krakowie;
- **3 kwietnia** (poniedziałek) 18.00 – spektakl „Hiob” wg Karola Wojtyły (Teatr im. J. Słowackiego); 20.15 – koncert „Mazowska” „W hołdzie Janowi Pawłowi II”, filharmonia.

W WADOWICACH

2 kwietnia w bazylice Ofiarowania NMP:

- 11.30 – otwarcie wystawy fotograficznej „Szukałem was, a teraz przyszliście do mnie”;
 - 12.00 – Msza św. pod przewodnictwem ks. bp. Tadeusza Pieronka (na placu przed bazyliką)
 - 13.30 – modlitwa młodzieży szkół średnich
 - 14.15 – film o Janie Pawle na telebimie
 - 16.00 – Śpiewamy z Ojcem Świętym
 - 17.00 – Gorzkie Żale
 - 20.00 – Msza św. polowa, przewodniczy ks. bp Józef Guzek (plac przed bazyliką)
 - 21.00 – Droga Krzyżowa ze świecami po rynku
 - 21.37 – Modlitwa pod domem Jana Pawła II.
- Opis szczegółowy projektów jest zamieszczony na stronie internetowej diecezji (www.diecezja.pl)

Dwa wielkie totalitaryzmy
XX wieku – niemiecki
narodowy socjalizm
i komunizm –
próbowały odcisnąć
trwałe piętno
na architekturze
Krakowa, planując
nowe, „idealne”
dzielnice miasta.

tekst
BOGDAN GANCARZ
PAWEŁ MIGAS

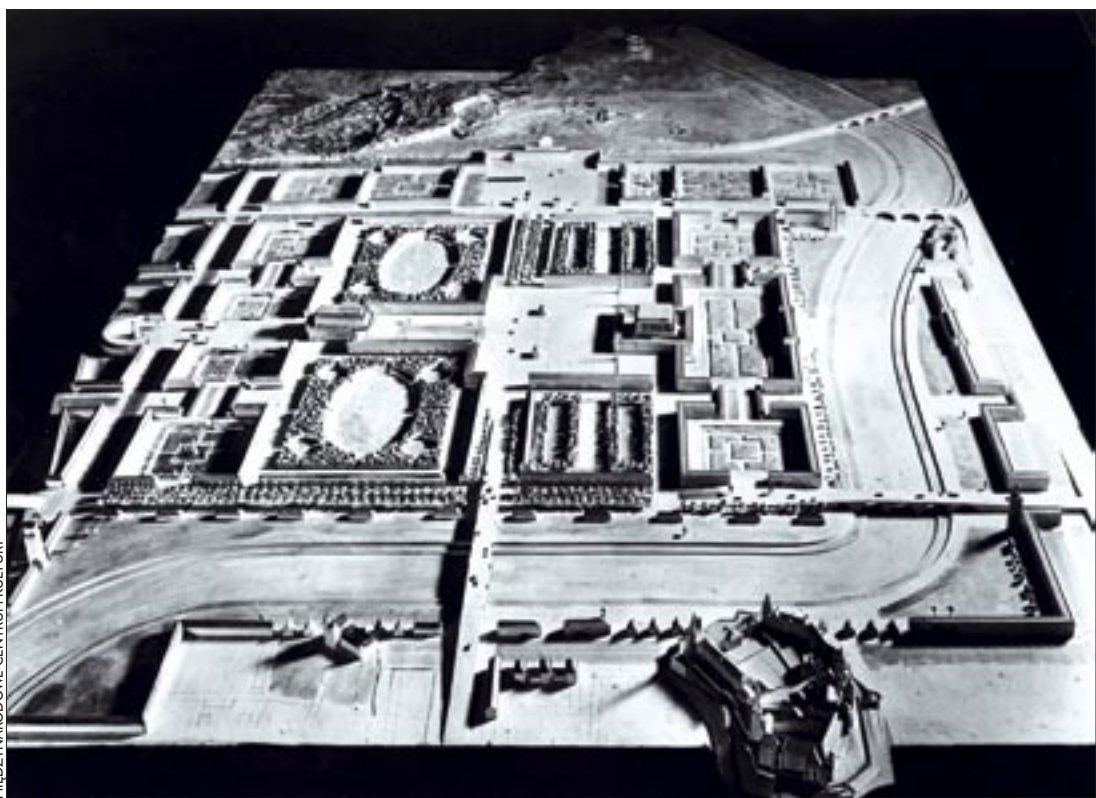
O tym, że okupowany przez Niemców Kraków miał również uzyskać nowy kształt architektoniczny, wiadano od dawna. Nie było to jednak przedmiotem szczegółowych badań. Dokładnym zbadaniem tej sprawy zajął się prof. Jacek Purchla, znany badacz urbanistycznych dziejów Krakowa. Przekopał dokładnie m.in. archiwa niemieckie. Częściowe rezultaty swych dociekań opublikował w artykułach: „Hubert Ritter i hitlerowskie wizje Krakowa” („Rocznik Krakowski”, t. LXXI, 2005) oraz „Paradoksy stołeczności” (w: „Kraków i Norymberga w cywilizacji europejskiej”, Kraków 2005, Międzynarodowe Centrum Kultury).

Hitlerowskie wizje Krakowa

Najśmielszą hitlerowską architektoniczną wizję Krakowa stworzył przybyły tu w 1940 r. znany niemiecki architekt Hubert Ritter. Co ciekawe, z elitą partii narodowosocjalistycznej był raczej na baki, zaś jego modernistyczne wizje architektoniczne odbiegały od normy narodowosocjalistycznego monumentalizmu.

Tak czy inaczej miał opracować plan generalnej przebudowy

Miasta idealne



MIĘDZYNARODOWE CENTRUM KULTURY

Krakowa jako wizytówki „nowych Niemiec na Wschodzie”. Centrum tego planu było stworzenie na Dębnikach wielkiej dzielnicy rządowej (Regierungsviertel). „W programie funkcjonalnym Regierungsviertel, obok siedzib rządu, administracji dystryktowej, władz NSDAP, Wehrmachtu, poczty, kolei i innych urzędów Generalnego Gubernatorstwa, przewidziano m.in. kantyny i kasyna, tereny rekreacyjne i sportowe. W centralnej części dzielnicy, przy jej głównym placu, stanąć zaś miała monumentalna Festhalle – miejsce wielkich nazistowskich zebrań i uroczystości – główna »świątynia miasta«” – pisze prof. Purchla.

Śmiała wizja Rittera prowadziła do stworzenia pod Wawelem rekonstrukcji idealnego miasta antycznego. Nie została jednak zrealizowana, pozostając na etapie planów i makiet. Nie była zresztą jedynym architektonicz-

nym projektem zniemczenia Krakowa. Według innych planów, znacznie mniej doskonałych artystycznie i na szczęście również niezrealizowanych, nowa dzielnica rządowa miała powstać na zabudowanych Błoniach.

Profesor Purchla, odrzucając okupacyjny kontekst powstania projektu Rittera, rolę, jaką miał spełnić w zniemczeniu Krakowa, docenia jednak jego oryginalność, m.in. świetne wykorzystanie roli Wisły. „Zachowany tylko na fotografiach model faszystowskiego Forum Romanum w sercu Matecznika Polskości zostanie jednak jedną z najbardziej spektakularnych wizji urbanistycznych w historii Trzeciej Rzeszy. Przesądza o tym nie tylko jego prowokacyjna lokalizacja u stóp Wawelu, ale i klasa urbanisty” – twierdzi.

Tak miało wyglądać hitlerowskie „Forum Romanum” w Krakowie

Na surowym korzeniu

Innym totalitarnym modelem „miasta idealnego” miała stać się komunistyczna Nowa Huta. Na początku 1949 roku władze „bratniego” ZSRR postanowiły, że huta wraz z potężnym miastem, docelowo stutysięcznym, stanie pod Krakowem, na terenie Mogiły i Pleszowa.

Był to projekt z wielu powodów wyjątkowy. Miało bowiem powstać pierwsze w powojennej Polsce miasto zaplanowane zupełnie od podstaw, na tzw. surowym korzeniu, czyli w miejscu, gdzie dotychczas nie było żadnego osadnictwa i projektantów nie ograniczała już istniejąca zabudowa. Nowa Huta miała stać się „szczęśliwym miastem szczęśliwej przyszłości”. Specjalny konkurs na koncepcję urbanistyczną

kiej dzielnicy na Dębnikach i niezrealizowane wizje socrealistycznej Nowej Huty

e czy totalitarne?

nowego miasta wygrał zespół architekta Tadeusza Ptaszycykiego, który w tym czasie kierował odbudową Wrocławia. Nowa Huta miała być „miastem socjalistycznym bez przedmieść i zaułków” – jak pisała w jednym z wierszy Wisława Szymborska. Zespół Ptaszycykiego podjął śmiałą próbę stworzenia „miasta idealnego”. Oś miasta miała przebiegać z południa na północ, opierając się na starym szlaku handlowym z Krakowa do Sandomierza.

Z placu Centralnego promieniście miało wychodzić pięć głównych ciągów komunikacyjnych, dzieląc miasto na strefy i osiedla. Pomiędzy tymi głównymi alejami miały się znaleźć cztery zespoły osiedli (A, B, C i D), każde obliczone na około dwadzieścia tysięcy mieszkańców. Projektowane osiedla oparto na anglosaskiej koncepcji „jednostki sąsiedzkiej”. Brzmi to paradoksalnie, gdy dziś słyszymy o niebezpiecznych blokowiskach, ale w obrębie każdej takiej jednostki miała powstać wspólnota lokalna, nie tylko połączona silnymi więziami sąsiedzkiej znajomości, ale też korzystaniem ze wspólnych sklepów, szkół, żłobków etc.

Nowe miasto

W latach 1952–1956 budowano centrum Nowej Huty. Oparty na pięcioboku plac Centralny, obecnie noszący imię prezydenta USA Ronalda Reagana, miał stanowić środek kompozycji. Pierwotnie najstarsze nowohuckie budynki wokół placu Centralnego miały mieć strojne fasady, obłożone kamieniem. Tak wynika z zachowanych projektów. Jednak, gdy budynki już powstały, z jakiegoś powodu zrezygnowano ze zdobień i zdecydowano się je tylko otynkować.

Wedle jednego z projektów, na południowej ścianie placu Cen-

tralnego miał stać teatr oraz wielkie zabudowania domu kultury, ozdobione monumentalną kolumnadą. Za nim miał znajdować się Centralny Park Kultury i Sportu ze sztucznym jeziorem, stadionem i boiskami sportowymi. Na terenie tego nigdy niezrealizowanego parku Południowego, gdzie dziś mamy łąki, miały także stać hala sportowa i wieża spadochronowa. Z drugiej strony, na przedłużeniu Alei Róż, miał być plac Ratuszowy z ratuszem zakończonym wysoką wieżą, składającą się z trzech coraz węższych prostopadłościanów.

Te pomysły pozostały tylko w sferze projektów, ale na szczęście zachowały się zdjęcia ilustrujące, jak mogła wyglądać stara część Nowej Huty, dziś zamknięta pomiędzy aleją Jana Pawła II i ulicami Bienczycką/Kocmyrzowską oraz Bulwarową. Pokazano je na wystawie „Nowa Huta – architektura i twórcy miasta idealnego. Niezreali-

zowane projekty” w oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa na osiedlu Słonecznym 16.

Wystawa to także wyjątkowa okazja do poznania historii ludzi, którzy projektowali i budowali Nową Hutę – jak chciały komunistyczne władze PRL – pierwsze w pełni socjalistyczne miasto, będące w opozycji do „reakcyjnego Krakowa”. Nową Hutę, której mieszkańcy stanęli w obronie krzyża i wywalczyli sobie budowę kościołów. Warto tu przywołać choćby jeden przykład. Tam, gdzie dziś stoi kościół na os. Szklane Domy, miał stać wielki hotel Orbisu.

Budowę pierwszych osiedli (A-0 – obecnie Na Skarpie oraz A-1 – dziś Wandy i Willowe) rozpoczęto w maju 1949 r. Były to jedno- lub dwupiętrowe domy kryte czerwona dachówką, z dużą przestrzenią wewnątrz osiedla. To nie spodobało się władzom, które zażądały zagęszcze-

nia zabudowy. I tak w kolejnych latach powstały układy zwarte na zespole osiedli B-1, B-2, C-1 i C-2. Nowość polegała na łączeniu zewnętrznych budynków osiedli w długie ciągi oddzielające wnętrze od głównych arterii komunikacyjnych. W 1954 r. zaczęto stawiać budynki, wykorzystując gotowe prefabrykаты. W roku 1955 zmieniono plany, a część prac całkowicie przerwano, zaś po roku 1956, kierując się oszczędnościami, zrezygnowano z planów budowy m.in. ratusza na rzecz osiedli mieszkaniowych. „Nowa Huta, w granicach tego, co powstało do 1956 roku, to najlepszy przykład miasta socjalistycznego. Owszem podobnego do rosyjskiego Magnitogorska, niemieckiego Eisenhuttenstadt, czy węgierskiego Stalinawaros, ale jednak stanowiącego oryginalny projekt urbanistyczny o niepowtarzalnym dziś charakterze” – twierdzi dr Andrzej Lorek z Politechniki Krakowskiej. ■

Makieta nowohuckiego „miasta idealnego”



MIASTOPROJEKT KRAKÓW. W. ŁOZINSKI. ZBIORY B. SKRZYBAŁSKIEGO

Sonda

WDZIĘCZNI

HALINA ZACZEK
PROF. SZTUK TEATRALNYCH
PWST W KRAKOWIE,
OBECNIE NA EMERYTURZE



Iza Drobotowicz była moją studentką. Skończyła bardzo pięknie studia, wyjechała do rodzinnego Gdańska, a potem wróciła do Krakowa. Kiedyś zadzwoniła do mnie z pytaniem, czy nie wzięłabym udziału w jej poczynaniach artystycznych. Chętnie przyjąłam tę propozycję. Teatr działa intensywnie: wieczory poetycko-muzyczne, znaczące koncerty, a na jesień przygotowujemy dużą premierę: „Brat naszego Boga” – sztukę Karola Wojtyły. Cieszę się, że mogę mieć swój wkład w tych realizacjach.

JACEK LECZNAK
AKTOR TEATRU HAGIOGRAF,
GOŚCINNIE – TEATRU W OPOLU



To Iza nosiła w sobie pomysł stworzenia teatru, a ja po prostu przy tym jestem. Włączyłem się w działalność Hagiografu, bo te tematy, teksty czy prezentowane osoby są mi bliskie, jest w nich jakieś światło – i podążanie za tym światłem jest dla mnie niesłychanie ważne. Wierzę, że w słowie zawarta jest tajemnica, często czuję się przez nią dotknięty. Zawsze po spektaklu wychodzę uradowany tą wstępującą we mnie „nową energią”, tym światłem.

MAGDALENA CHLEBDA
KRAKÓW, LICEUM SIÓSTR
PREZENTEK, KLASA II



Pani Izabela to niesamowity człowiek, cieszę się, że ją znam. Pokazała mi dużo rzeczy, które w życiu są ważne. Za każdym razem, kiedy się widzimy, podziwiam ją. Za wszystko.

5. urodziny krakowskiego Teatru Hagiograf – spektakl „Artysta zakochany w Bogu”

W stronę Światła...

Wszystko zaczęło się od św. Tereski. – To jej „rozrabianie” w niebie spowodowało powstanie teatru – mówiła Izabela Drobotowicz-Orkisz na 33. już spektaklu z cyklu „Oblicz imion”.

W stylowej Kaplicy Włoskiej, korzystając ze stałej gościny ojców franciszkanów, zebrali się artyści Teatru Hagiograf, zaproszeni goście oraz liczni widzowie, by wspólnie wsłuchać się w twórczość Karola Wojtyły. Nie zabrakło fragmentów „Listu do artystów” Jana Pawła II, refleksyjnej muzyki i śpiewu. Po to właśnie, by propagować myśl Papieża i innych „gigantów ducha”, I. Drobotowicz-Orkisz stworzyła Hagiograf – najpierw Teatr, a później Towarzystwo Artystyczno-Biblijne. Do współpracy zaprosiła aktora Jacka Lecznara, jak ona absolwenta krakowskiej PWST. Z teatrem współpracuje obecnie wielu krakowskich aktorów, muzyków, plastyków.

Hagiograf rozpoczął swą działalność 10 marca 2001 roku spektaklem „Millenium” w kościele Świętego Krzyża w Krakowie. W październiku 2005 r. abp Stanisław Dziwisz objął działalność Hagiografu honorowym patronatem. Cykl spotkań hagiograficznych „Oblicza imion”, jak większość koncertów i spektakli, jest realizowany od czterech lat bez jakichkolwiek dotacji czy mecenatów.

– Zwykle w „Obliczach imion” występuje jeden aktor, jedna grupa muzyczna czy jeden muzyk. Jubileusz zgromadził szersze grono – mówiła I. Drobotowicz-Orkisz, przedstawiając artystów. Byli to aktorzy: Halina Zaczek, Jerzy Pal, Władysław Byrdy, Jacek Lecznar (obecny głosem) oraz muzycy: Magdalena Łukawska – sopran, Tomasz Wyroba – wiołonczela, Paweł Orkisz – krakowski bard (prywatnie mąż



STANISŁAW SALIK

Izabela Drobotowicz-Orkisz w dniu jubileuszu Teatru Hagiograf

aktorki), a także zespół RAJ w składzie: Agnieszka Trybała, Jolanta Ożóg, Małgorzata Oczkowska.

Pojawiła się również młodzież. Pani Izabela, przewodnicząc jury konkursu recytatorskiego dla katolickich szkół Małopolski, mogła się przekonać, że także młodzi ludzie rozumieją twórczość polskiego Papieża. Zaprosiła więc troje laureatów – Magdalenę Chlebdę, Dariusza Barana i Stefana Krzysztofiaka – do współtworzenia spektaklu. – Do zrozumienia tej poezji jest potrzebne czyste serce. A oni je mają – tłumaczyła. Szybko minęło półtorej godziny obcowania z papieskimi tekstami – o sztuce i powołaniu artysty, o miłości, o małżeństwie, o pięknie Stworze-

nia. Były oklaski, podziękowania i kwiaty. Na koniec – słowo duszpasterza artystów ks. infułata Jerzego Bryły wraz z kapłańskim błogosławieństwem. A na pożegnanie każdy otrzymał... jubileuszowego cukierka z przywiązaną do niego żółtą karteczką. Na niej znalazła się swoista „wróżba”: cytat z pism Jana Pawła II, św. Tereski czy św. Faustyny. Jubilaci zechcieli w ten sposób podziękować każdemu z gości.

Wiadomo, że nie jest prostą sprawą prezentowanie i promowanie w dzisiejszych czasach niekomercyjnej sztuki. Mocno jednak wierzę, że znajdą się mecenasi, którzy – jak to dawniej bywało – pozwolą trwać i rozwijać się takim inicjatywom. Że również poprzez sztukę wciąż będzie promieniowało światło.

DOBROMIŁA SALIK

■ Od 27 marca do 2 kwietnia Teatr Hagiograf weźmie udział w akcji Wydawnictwa św. Stanisława BM „21.37 – Pamiętamy i czytamy”. Namiot akcji będzie czynny na krakowskim rynku od strony ul. św. Anny i Wiślniej od 9.00 do 20.00. Aktorzy będą czytali fragmenty książek papieskich. Patronat nad akcją sprawuje TVP3.

■ 1 kwietnia o godz. 16.00 w Wadowicach, w sanktuarium św. Józefa (karmelici bosci), Hagiograf wystawi spektakl pt. „Nie łkajcie się”.



MOIM ZDANIEM

KS. INF. JERZY BRYŁA

duszpasterz krakowskich artystów

Jestem szczęśliwy, że takie rzeczy dzieją się w Krakowie, mieście artystów. Teatr gwarantuje wysoki poziom artystyczny i duchowy. Zawsze trudno jest o widownię, ale trzeba zachęcać ludzi do udziału w spektaklach. Cieszę się bardzo z tego jubileuszu, z tej jakże wspaniałej i potrzebnej działalności. Karol Wojtyła, który stał się sługą słowa, słowa poezji, a później Słowa Bożego, jest tą „iskrą”, jak czytamy w „Dzienniczku” św. s. Faustyny, która zapali cały świat. Dlatego warto wsłuchiwać się w to, co ma nam do powiedzenia. Dzięki Teatrowi Hagiograf to słowo – i Słowo – może „trafić pod strzechy”.

Przy Plantach

BIBLIOTEKA POLSKIEJ
PIOSENKI

Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Piosenki „Refren” Waldemar Domański wystąpił do władz Krakowa z bardzo ciekawą inicjatywą. Ponieważ organizowane przez niego wraz z Kazimierzem Madejem lekcje śpiewania na Rynku Głównym (z uznaniem pisaliśmy o nich wielokrotnie w GN) cieszą się ogromnym powodzeniem, a rozdawane wówczas teksty piosenek są dosłownie rozchwytywane przez licznie zgromadzoną publiczność, postanowił utworzyć Bibliotekę Polskiej Piosenki.

Domański słusznie uważa, że ogrom wyzwania związanych z eksponowaniem w jednym miejscu tekstów 6 milionów piosenek (patriotycznych, religijnych, ludowych, biesiadnych, itp.) wymaga stworzenia odpowiednich warunków, nie tylko lokalowych. Chciałby więc wyodrębnić ten ciągły powiększający się zbiór ze struktur Muzeum Inżynierii Miejskiej, nadal korzystając jednak z jego gościnności. Propozycję miłośników rodzimej piosenki poparły już w liście do prezydenta Jacka Majchrowskiego krakowskie środowiska patriotyczne.

Domański i Madej są ludźmi energicznymi, stanowczymi i konsekwentnymi. Z pewnością nie zabraknie im więc woli zrealizowania pięknego pomysłu. Skoro dokonali trudnej sztuki rozśpiewania rodaków, to należy im życzyć powodzenia także w pracach na rzecz przekształcenia istniejącej już de facto Biblioteki Polskiej Piosenki w samodzielną jednostkę kulturalną.

BOGDAN GANCARZ

Tylko do 8 kwietnia w Muzeum Historyczno-Misyjnym Księża Misjonarzy przy ul. Stradomskiej 4 w Krakowie można oglądać niezwykłą wystawę „Na ratunek książce”. Pokazano na niej kilkadziesiąt niezwykle cennych i ciekawych starodruków, pochodzących z zakonnej biblioteki, które w ubiegłym roku poddano konserwacji, ratując je od zniszczenia przez pleśń.

Misjonarze przybyli na Stradom pod koniec XVII wieku i od tego czasu datuje się historia pięknej i niezwykle bogatej biblioteki zakonnej. W klasztornej bibliotece zgromadzono około piętnastu tysięcy starodruków, głównie o tematyce religijnej. Są to piękne księgi liturgiczne, unikatowe wydania Biblii i liczne dzieła z zakresu historii, filozofii, medycyny, astronomii czy geografii. Na wystawie pokazano m.in. pierwszy polski przekład psalterza autorstwa Walentego Wróbla. „»Żołtaz Dawidów« Wróbla jest starszy niż przekład Psalmów dokonany przez Jana Kochanowskiego” – pokazuje

Ulezione księgi prezentują się okazale

Wystawa u misjonarzy

Księgi wyrwane pleśni

bezcenne dzieło ks. dr Wacław Umiński CM, dyrektor Muzeum Historyczno-Misyjnego Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Innym ważnym skarbem pokazanym na wystawie jest XVI-wieczna „Kronika Polska” Macieja Miechowity. Natomiast najstarsze dzieło, jakie posiada zakonna biblioteka, to pochodzący z XIII wieku rękopis Biblii.

W ciągu wieków stradomski księgozbiór się rozrastał. Tutaj trafiły m.in. zbiory dawnego Seminarium Zamkowego, a po drugiej wojnie światowej książki z księgozbiorów misjonarzy ze Lwowa, Tarnowa i Zakopanego. W połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia kolekcja wzbogaciła się o woluminy przeniesione z Domu Kleparskiego. Trafiły one do archiwów w niższej części klasztoru. Niestety, przed kilkoma laty okazało się, że pojawiła się tam wilgoć i księgi zaatakowała pleśń. „Podjęliśmy wieloletni plan ratowania i ochrony zbiorów. Dzięki grantowi z Komitetu Badań Naukowych i pracy specjalistów ze Stowarzyszenia »Pro Libris« z Torunia w ubiegłym roku udało się poddać konserwacji zachowawczej około trzystu woluminów” – opowiada ks. Umiński. Taka kon-

serwacja, polegająca na oczyszczeniu kart specjalną gumką konserwatorską i wzmocnieniu specjalnymi emulsjami opraw książek, trwa od kilku do kilkunastu dni i kosztuje około dwustu złotych za pojedynczy wolumin. Jednak znaczna część zbiorów wymaga konserwacji pełnej w specjalistycznej pracowni. Stare księgi z czasem ulegają degradacji, słabnie papier, zniszczeniu ulega ją szycia. Tymczasowe zabezpieczenie w postaci konserwacji zachowawczej wprowadzicie na razie uratowało woluminy przed totalną zagładą, ale jak najszybciej trzeba podjąć dalsze prace konserwatorskie.

Jak szacuje ks. Umiński, koszt pełnej konserwacji to co najmniej sześć tysięcy złotych za pojedynczy tom. Dlatego podczas wystawy będzie można nabyć cegiełki, z których dochód zostanie przeznaczony na kontynuację odnowy cennych starodruków. Na cegiełkach zreprodukowano piękne XVIII-wieczne miedzioryty, przedstawiające wizerunki pustelników i eremitów.

Wystawę można zwiedzać do 8 kwietnia w poniedziałki, wtorki i piątki w godz. 14–17; w środy w godz. 14–18 oraz w soboty i niedziele w godz. 13–15.

PAWEŁ MIGAS



PANORAMA PARAFII

Kraków Tonie – pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika

Wierni patronowi

Kościół parafialny w Toniach leży przy dawnym trakcie handlowym wiodącym z Krakowa przez Olkusz do Wrocławia.

Pierwsza wzmianka o Toniach pochodzi z roku 1224. Wówczas to archidiacon krakowski Mikołaj Mikuła podarował wieś kapitulie krakowskiej. Od XIII wieku aż do początku XIX wieku dzierżawili Tonie kanonicy krakowscy. W 1820 roku wieś objął w dzierżawę Franciszek Paszkowski, były żołnierz Legionów Dąbrowskiego i uczestnik powstania listopadowego. W rękach jego potomków wieś znajdowała się do II wojny światowej. Szesnaście lat temu przybyli tu ks. Jan Urbański i ks. Adam Adamski, aby zorganizować duszpasterstwo i wybudować świątynię.

Już 26 października 1991 roku ks. kardynał Franciszek Macharski wmurował kamień węgielny i odprawił pierwszą Mszę św. w surowych jeszcze murach kościoła. W maju 1992 kościół otrzymał z katedry wawelskiej relikwie patrona – św. Stanisława Biskupa i Męczennika, a rok później utworzono ośrodek duszpasterski, którego patronem został św. Stanisław BM. Z parafii w Zielonkach otrzymał księgi parafialne, ma wyznaczone



granice i prawo sprawowania sakramentów.

Szczególnym kultem w Toniach cieszy się patron wspólnoty św. Stanisław BM. W 1781 roku ówczesny właściciel wsi Korwin Bienkowski ufundował kamienną figurę św. Stanisława. Upamiętnia ona przejazd króla Stanisława Augusta Poniatowskiego ze Śląska do Krakowa. „Tonie należały do parafii Narodzenia NMP w Zielonkach, ale tutejsi mieszkańcy mieli poczucie odrębności i obchodzili także własny odpust w uroczystość św. Stanisława BM” – opowiada ks. Urbański. Przy tej figurze modlił się także kardynał Karol Wojtyła.

Wspólnota liczy dziś około 1550 mieszkańców i wciąż się rozrasta. „Kiedyś to była wieś typowo rolnicza. Teraz niemal już nikt nie prowadzi gospodarstw. W Toniach osiedla się wielu nowych ludzi i powstają nowe domy” – mówi ks. Jan. W minionych latach udało się zorganizować bogate życie religijne. Są ministranci, lektorzy, ró-



ZDJĘCIA PAWEŁ MIGAS

że różańcowe, schola dziecięca. Wiele osób przychodzi na nabożeństwa. Prężnie działa założone w 1997 r. z inicjatywy ks. Urbańskiego Katolickie Stowarzyszenie Kultury i Sportu. Jego częścią jest Parafialny Klub Sportowy św. Filipa Neri, do którego należy około stu dzieci i młodzieży. Stowarzyszenie prowadzi także Katolicki Dom Kultury, w którym dzieci spędzają czas przy nauce i zabawie. W 2001 roku staraniem duszpasterza i parafian zrobiono piękny wystrój wnętrza kościoła. Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza osiem fresków w głównej nawie kościoła przedstawiających sceny z życia Pana Jezusa.

PAWEŁ MIGAS



KS. JAN URBAŃSKI

Urodził się w 1963 r. w Tymbarku. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Tarnowie. W 1990 roku po przyjęciu święceń kapłańskich został skierowany przez przełożonych do Krakowa Toń, celem zorganizowania duszpasterstwa.

W bieżącym roku świątynia zostanie otynkowana

ZDANIEM PROBOSZCZA

Przybyłem do Toń przed laty, aby zorganizować wspólnotę i wybudować kościół. Dzięki wielkiej życzliwości i ofiarności ludzi wiele udało się zrobić. Można polegać na tutejszej społeczności. Są to ludzie bardzo religijni i aktywnie włączają się w życie wspólnoty. Mam już piękną świątynię wewnątrz. Teraz trzeba jeszcze zrobić właściwy ołtarz główny i zakupić organy. Musimy też otynkować kościół na zewnątrz. Wtedy nabierze on ostatecznego wyglądu.

Od dzieciństwa moją pasją jest pszczelarstwo. Przy plebanii mam kilkanaście uli, w których mieszka dwadzieścia pszczelich rodzin. Co roku uczniowie ze szkoły podstawowej przychodzą do mnie na wykłady o zwyczajach i hodowli pszczół i na kosztowanie miodu.

Zapraszamy do kościoła

Adres: Ośrodek Duszpasterski św. Stanisława BM, 31-338 Kraków Tonie, ul. Gaik 7, tel. 012-635-17-44;

- Msze św. w kościele w niedziele i święta: 8.00, 10.30, 12.00 (w II niedzielę miesiąca), 15.00;
- Msze św. w kościele w tygodniu: środy i piątki o 19.00 (od X do Wielkanocy o 17.30). W poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty Msze św. są odprawiane w kaplicy przy ul. Gaik 7.